

**Czas na odpowiedź po nieudanych występach przeciwko Atletico i Genoi. Już w piątkowy wieczór zespół Di Francesco podejmie na własnym boisku Spal w spotkaniu 15 kolejki Serie A. Mecz jest przesunięty z tego względu, że z kolei we wtorek Roma zagra decydujący mecz Ligi Mistrzów. Tymczasem w piątek liczą się tylko trzy punkty, po niepowodzeniu na Stadio Marassi, do którego przyczynił się Daniele De Rossi. Goście są jednym z zespołów walczących o utrzymanie, jednak trzeba na nich uważać, gdyż remisowali już w tym sezonie w Rzymie z Lazio, a w Bergamo z Atalantą. Czekajcie nas z pewnością oglądanie gry przeciwko tzw. "autobusowi".**

Do tej pory drużyny mierzyły się ze sobą 30 razy. Bilans tych meczów jest niemal remisowy: 11 wygranych Romy, 9 remisów i 10 zwycięstw Spal. Jeśli chodzi o potyczki w stolicy Włoch, to zdecydowanie lepsi są Giallorossi, którzy wygrywali 8-krotnie przy 6 remisach i tylko jednym zwycięstwie rywali. Po raz ostatni drużyny mierzyły się 2 lutego 1968 roku. Mecz zakończył się wynikiem 1-1. Roma objęła prowadzenie w 32 minucie po bramce samobójczej. Wyrównał po przerwie Rozzoni. Po raz ostatni Giallorossi wygrali u siebie ze Spal sezon wcześniej. 14 maja 1967 roku zwyciężyli 1-0 dzięki trafieniu Sireny. Jedyna wygrana Spal w Rzymie miała miejsce 12 września 1965 roku, gdy goście wygrali 2-0.

W piątkowym spotkaniu Roma nie może dopuszczać szczypty myślenia, że zespół gości urwie jakiegokolwiek punkty, jak to było 52 lata temu, przy jedynym zwycięstwie Spal na Olimpico. Zespół Di Francesco musi wygrywać spotkania z drużynami z dołu tabeli, jeśli chce utrzymywać się w czołówce i mieć kontakt z zespołami prowadzącymi w klasyfikacji, tym bardziej po niedzielnym występie. Zespół Giallorossich udał się na Marassi w roli zdecydowanego faworyta, a wrócił do Rzymu z punktem. Roma zagrała słabą pierwszą godzinę, licząc najwidoczniej na jednego gola. Gdy cel został osiągnięty dzięki trafieniu El Shaarawyego, obudziły się stare demony u Daniele De Rossiego, który głupim zachowaniem osłabił zespół, a przede wszystkim sprokurował rzut karny, który dał wyrównanie przeciętnie grającym gospodarzom i odebrał dwa punkty drużynie. Mimo gry w dziesiątkę Roma rzuciła się do ataku, grając lepiej niż przez pierwszych 70 minut, ale nie udało się zamienić na gola dwóch okazji, gdzie Strootman trafił z bliskiej odległości w spojenie słupka z poprzeczką. W ten sposób Giallorossi zaliczyli pierwszy remis w tym sezonie, przerywając też rekordową serię dwunastu wyjazdowych wygranych w Serie A.

Podziałem punktów w Genui zespół przerwał też aktualną serię ligową, pięciu zwycięstw na wszystkich boiskach. Wpadkę Romy wykorzystali rywale, Juventus, Napoli i Inter, którzy wygrali swoje mecze. W ten weekend nadarza się okazja, aby odrobić oczka do co najmniej jednego zespołu z czołówki. Po meczu Roma-Spal, w piątkowy wieczór, dojdzie bowiem do potyczki Napoli z Juventusem. Ktoś będzie musiał zatem stracić punkty, a dla Giallorossich najlepszy wydaje się być remis. Roma traci do Azzurrich siedem oczek, a do Bianconerich trzy. Nie jest to do końca miarodajne, gdyż Giallorossi mają jeszcze do rozegrania zaległy mecz z Sampdorią. Wszystko "wyrówna" się jednak dopiero 24 stycznia, gdy w szranki staną też drużyny

Lazio i Udinese, których mecz z jednej z kolejek także przełożono. Pierwotnie zaległe spotkanie z Sampdorią było zaplanowane na 13 grudnia, ale mecz został przesunięty na drugi termin w związku z awansem graczy Giampaolo do 1/8 finału Coppa Italia. W grudniowym kalendarzu Romy zmienia się jednak niewiele. Odpadło spotkanie z Sampdorią, ale doszedł mecz w Coppa Italia z Torino, który zostanie ponadto rozegrany na trzy dni przed spotkaniem z Juventusem w Turynie. To będzie na pewno bardzo ważna potyczka, ale wcześniej zespół Di Francesco będzie musiał ograć Spal, Qarabag, Cagliari, Chievo i Torino, aby utrzymać przy życiu wszystkie cele. Przy stracie punktów ze Spal, Chievo czy Cagliari, niewiele wniosą choćby pierwsze historyczne punkty na nowym stadionie Juventus.

Tak jak Roma musi seryjnie wygrywać, jeśli chce walczyć o najwyższe cele, tak Spal musi szukać wszędzie punktów, gdyż sytuacja zespołu w tabeli nie należy do najlepszych. Ligowy start po powrocie, po 49 latach, do Serie A był wymarzony. Podopieczni Sempliciego zremisowali bezbramkowo w Rzymie z Lazio, aby następnie pokonać u siebie Udinese dzięki bramce Rizzo w doliczonym czasie gry. Później nie było już jednak tak dobrze. Borriello i spółka przegrali cztery spotkania z kolei, z Milanem, Interem, Cagliari i Napoli. Szczególnie bolesne było domowe 0-2 z zespołem z Sardynii. Drużynie Sempliciego udało się napędzić z kolei stracha aktualnemu liderowi tabeli. W domowym meczu z Napoli zespół Spal remisował 2-2 po 80 minutach, ale na siedem minut przed końcem stracił punkt. Potem drużynie udało się zremisować u siebie z Crotone, aby następnie przegrać kolejne trzy mecze. Tym razem pogromcami Spal okazały się Bologna, Sassuolo i Juventus. Z Sassuolo, tak jak z Cagliari, Biancazzurri przegrali na własnym boisku, co nie pomogło na pewno z tabeli, bo były to mecze z tych za "sześć" punktów. Takie spotkanie udało się wreszcie wygrać w jedenastej serii spotkań. Spal podejmowało u siebie Genoę, wygrywając 1-0 po голу Antenucciego. Było to pierwsze zwycięstwo po ośmiu meczach, w których zespół ugrał tylko punkt. Wygrana z Rossoblu uskrzydliła zespół Sempliciego, który najpierw zremisował w Bergamo z Atalantą, aby następnie ugrać u siebie punkt z Fiorentiną. Po trzech meczach bez porażki Spal przegrało w ostatnią sobotę na wyjeździe z Chievo, choć po niezłym występie, co podkreślił też trener klubu, określając porażkę jako "niezasłużoną". Po tym meczu i przed wtorkowym spotkaniem w Coppa Italia, Semplici skarżył się na kalendarz i przymus rozegrania trzech meczów na przestrzeni sześciu dni. I nie była to dobra zapowiedź. Spal przegrało bowiem we wtorek przed własną publicznością z drugoligową Cittadellą i pożegnało się z pucharem. "Arogancki zespół, oddaliśmy pierwszy strzał w 92 minucie. Nie można myśleć, że taki sposób wygra się mecze", skomentował po porażce prezydent klubu, Mattioli.

Fatalny występ to jedno, odpadnięcie z rozgrywek to drugie. Spal powinno być na rękę pożegnanie się z rozgrywkami Coppa Italia (największy sukces klubu to jeden finał tych rozgrywek), gdyż stawką dla klubu jest utrzymanie w Serie A, co nie będzie łatwe. Obecnie Biancazzurri zajmują 17 pozycję w tabeli, ale z taką samą ilością punktów co otwierająca tabelę Genoa. Szczęściem w nieszczęściu Spal jest to, że w podobnej formie są Sassuolo, Crotone i Udinese, które mają po jeden i dwa punkty więcej, nie licząc wspomnianych Genoi, a także Verony, która ma punkt

mniej od drużyny Sempliciego. Zatem na chwilę obecną o cztery bezpieczne pozycje walczy co najmniej sześć zespołów, dlatego fatalne 10 punktów nie wygląda tak źle jakby mogło się wydawać. Chcąc się jednak utrzymać zespół Biancazzurri będzie musiał grać lepiej na wyjazdach. Tu, poza niespodziewanymi remisami z Atalantą i Lazio, Spal przegrało pięć razy. Gorsze na wyjazdach jest tylko Benevento. Zespół Sempliciego strzelił na boiskach rywali tylko cztery gole, a stracił ich trzynaście. Najlepszym strzelcem drużyny jest Alberto Paloschi, z trzema trafieniami na koncie. Po jednej bramce zdobyli m.in. byli piłkarze Romy, Viviani i Borriello. Kadrowo zespół Spal to drużyna, którą opisuje doskonale dwójka wymienionych byłych graczy Gialloroschi. Biancazzurri to mieszanka doświadczenia z młodością.

#### Forma Romy:

26.11.2017, 14 kolejka Serie A: Genoa - ROMA 1-1 (El Shaarawy)

22.11.2017, 5 kolejka CL: Atletico - ROMA 2-0

18.11.2017, 13 kolejka Serie A: ROMA - Lazio **2-1** (Perotti, Nainggolan)

05.11.2017, 12 kolejka Serie A: Fiorentina - ROMA **2-4** (Gerson **x2**, Manolas, Perotti)

31.10.2017, 4 kolejka CL: ROMA - Chelsea **3-0** (El Shaarawy **x2**, Perotti)

#### Forma Spal:

28.11.2017, IV runda Coppa Italia: SPAL - Cittadella 0-2

25.11.2017, 14 kolejka Chievo - SPAL 2-1 (gol samobójczy)

19.11.2017, 13 kolejka Serie A: SPAL - Fiorentina 1-1 (Paloschi)

05.11.2017, 12 kolejka Serie A: Atalanta - SPAL 1-1 (Rizzo)

29.10.2017, 11 kolejka Serie A: SPAL - Genoa **1-0** (Antenucci)

Eusebio Di Francesco stracił aż czterech graczy po niedzielnym pojedynku z Genoą. Za czerwoną kartkę na dwa mecze wypadł De Rossi, z kolei zderzenie Defrela ze słupkiem będzie kosztować Francuza od tygodnia do nawet trzech-czterech przerwy. Dodatkowo na drobne dolegliwości narzekali Perotti i Nainggolan, których Di Francesco nie powołał, aby wykurowali się na potyczkę z Quarabag. W porównaniu do meczu z Genoa na prawej obronie Florenziego powinien zastąpić Bruno Peres. Brazylijczyk nie zagra we wtorek z Qarabag z powodu czerwonej kartki. Na środku obrony odpocznie tym razem Fazio, a wróci Manolas. W środku pola Di Francesco nie będzie miał wielkiego wyboru. W ataku pewniakiem wydaje się być El Shaarawy. W tygodniu mówiono dużo o grze od pierwszej minuty Schicka i odpoczynku Dzeko. Pytany dziś o Czecha Di Francesco nie rozwiał jednak wątpliwości, twierdząc, że nie jest powiedziane czy Schick wyjdzie w pierwszym składzie. W kolejnym pytaniu, o Undera, trener powiedział, że ze Spal zagra od początku albo Turek albo Schick, dlatego też występ Dzeko na środku wydaje się być pewny, a Czech zagra ewentualnie na prawym ataku.

#### Przypuszczalny skład Romy:

**Alisson**

**B.Peres Manolas J.Jesus Kolarov**

## **Pellegrini Gonalons Strootman**

### **Schick Dzeko El Shaarawy**

**Kontuzjowani:** Karsdorp, Defrel, Nainggolan, Perotti

**Zawieszeni:** De Rossi

**Zagrożeni zawieszeniem:** -

Przypuszczalny skład Spal:

### **Gomis**

### **Oikonomou Vicari Felipe**

### **Lazzarri Schiattarella Viviani Grassi Matiello**

### **Palosich Bonazzoli**

**Kontuzjowani:** Costa, Antenucci, Meret, Salamon

**Zawieszeni:** -

**Zagrożeni zawieszeniem:** -

Przedmeczowe ciekawostki:

- Mecz poprowadzi **Rosario Abisso**, dla którego będzie to debiut, jeśli chodzi o Giallorossich. Wspomniany sędzia prowadził z kolei mecz Spal z Lazio, na inaugurację sezonu, zakończony remisem 0-0. Sędziował też wyjazdowy mecz z Milanem, który zespół Sempliciego przegrał 0-2. Bilans Spal w Serie B, w meczach prowadzonych przez tego arbitra to wygrana i porażka. Zespół przegrał też 0-3 w Coppa Italia z Catanią,
- Di Francesco mierzył się ze Spal raz, w 2010 roku w Lega Pro, gdy wygrał 1-0 prowadząc Pescarę. Dla trenera gości, Leonardo Sempliciego, będzie to pierwszy trenerski pojedynek z Romą. To będzie też pierwsza potyczka obydwu trenerów,
- żaden z graczy Romy nie strzelił nigdy gola Spal. Tylko jeden, Gregoire Defrel, gdy bronił barw Foggii, grał przeciwko temu zespołowi. Jego bilans to wygrana i porażka. W zespole Spal są za to piłkarze, którzy strzelali gole Giallorossim: Felipe (gol w barwach Udinese), Paloschi (dwa gole w zespole Genoi i jeden w Chievo) i Borriello (dwa gole w barwach Atalanty i po bramce w koszulce Cagliari, Carpi i Genoi),
- Marco Borriello i Federico Viviani to ex tego meczu,
- Roma nie zremisowała u siebie od 14 kwietnia (1-1 z Atalantą). Wyjazdowy remis z Genoą z niedzieli był drugim w tym roku w Serie A,
- Roma kończyła zawsze druga, gdy miała po 13 pierwszych meczach 31 punktów: (2001/02, 2003/04, 2013/14 i 2014/15),
- Spal zdobyło 33,3% goli po strzałach z za pola karnego (4 z 12 bramek). To najlepszy procentowy wynik w Serie A. Roma nie straciła jeszcze w tym sezonie bramki po strzale z za pola karnego,
- Edin Dzeko nie strzelił gola w ostatnich siedmiu meczach ligowych. Jego najgorsza

seria w Romie to ta z lutego 2016 roku (8 meczów).

Autor: abruzzo